

„Echo Kowali”
to dodatek,
w którym
prezentujemy
najważniejsze
i najciekawsze
wydarzenia
w gminie.
Ukazuje się
raz na dwa
miesiące

Echo Kowali

Dodatek promocyjny Urzędu Gminy w Kowali nr 1 (4). Wtorek, 3 marca 2009 r.



Bądź szybszy
od dziennikarza
zostań...



Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie?
Napisz do nas

echodnia 24 @echodnia.eu

szukaj swoich zdjęć i tekstów
na www.echodnia.eu/modo

PRZYSZŁOŚĆ GMINY Z OPTYMIZMEM

Roman Wasik, przewodniczący Rady Gminy, cieszy się, że jego samorząd jest zgodny. Wierzy, że rozwój miejscowości idzie w dobrym kierunku. Liczy, że awans do klasy okręgowej uzyskają piłkarze Zorzy. O sukcesach i porażkach Roman Wasik opowiada w specjalnym wywiadzie

► CZYTAJ NA STRONIE 2



POLICJANCY DOSTALI NOWY SAMOCHÓD

Przestępcy, strzeżcie się! Teraz policja w Kowali ma nowoczesny i dynamiczny radiowóz marki Kia o mocy 140 koni mechanicznych. Nikt im teraz nie ucieknie

► CZYTAJ NA STRONIE 3

Będzie łatwiej wszystkim chorym

■ Władze gminy Kowala mają pieniądze na remont ośrodka zdrowia. Blisko 200 niepełnosprawnych pacjentów odetchnie z ulgą



Fot. archiwum

W ośrodku zdrowia trwa wymiana starych zniszczonych posadzek na antypoślizgowe płytki.

Nowe, antypoślizgowe posadzki, szersze drzwi, podjazdy dla wózków inwalidzkich. Tak już niebawem wyglądać będzie budynek Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kowali. Budynek, w którym mieści się ośrodek zdrowia ma już ponad 25 lat. Kiedy go budowano, nikt nie pomyślał o potrzebach niepełnosprawnych. Dopiero teraz obecne władze starają się ulżyć ciężko chorym. Pocieszający jest fakt, że odbywający się właśnie remont w ośrodku zdrowia, odbywa się w niewielkim

stopniu kosztem pieniędzy z budżetu gminy. Znaczną część pozyskano z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Cały remont będzie kosztował około 30 tysięcy złotych, z czego gmina przeznaczyła jedynie 11 tysięcy złotych.

Remont szczególnie ucieszy niepełnosprawnych pacjentów, a także wielu starszych mieszkańców gminy Kowala, którzy z trudem się poruszają.

► CZYTAJ NA STRONIE 2

W NUMERZE

Jedyny
taki pomnik



W samym sercu Kowali stoi pomnik, obok którego mieszkańcy przechodzą codziennie wielokrotnie. Jednak tylko nieliczni wiedzą, że jest to jeden z ostatnich tego typu postumentów w Polsce poświęcony lotnikom Franciszkowi Żwirko i Stanisławowi Wigurze. Jego historia jest niesamowita.

► CZYTAJ NA STRONIE 3

Parznice
gościły siatkarzy



Emocjonujący turniej piłki siatkowej mężczyzn odbył się niedawno w hali gimnazjum w Parznicach. Zwyciężyła reprezentacja gminy Jastrząb, która w finale pokonała radomski Gfrix 2:1. Wystartowało sześć drużyn, a zawodnicy z gminy Kowala zajęli czwarte miejsce. Turniej był udany i z pewnością podobne zawody jeszcze się odbędą.

► CZYTAJ NA STRONIE 4

Zgoda buduje, gmina się rozwija

Roman Wasik, przewodniczący Rady Gminy w Kowali uważa, że gminie sprzyjają dobre relacje radnych i wójta



Roman Wasik

Ma 53 lata. Przewodniczący Rady Gminy w Kowali (druga kadencja z rządu). Były przedsiębiorca, obecnie rencista. Żona Bożena, dwóch dorosłych synów i dwóch wnuków. Hobby - sport i wycieczki.

Budowa hali sportowej, boiska piłkarskiego w Mazowszanych, poprawa stanu dróg – to zdaniem Romana Wasika największe sukcesy samorządu Kowali na półmetku obecnej kadencji.

Echo Dnia: * W piątek odbyła się sesja Rady Gminy. Trwała kilka godzin. Była owocna?

Roman Wasik: - Oczywiście, bo udało się podjąć kilka ważnych i istotnych dla mieszkańców gminy uchwał. Najważniejszą jest zgoda radnych na przystąpienie do współpracy z gminą Radom na budowę drogi S 12, obwodnicy miasta, która przebiegać będzie przez teren naszej gminy. Na pewno teraz będziemy czuć, aby ta inwestycja przyniosła korzyści także naszej gminie.

*** Wszystkie uchwały podejmowane są zgodnie i jednomyślnie?**

- Większość tak. W tym wypadku jestem dumny z wójta Sławomira Stanika i wszystkich radnych, że w kwestiach ważnych dla naszego terenu nie ma większych sporów i wszyscy starają się zrobić jak najlepiej dla gminy. W tak małym samorządzie tylko dzięki wspólnemu porozumieniu, możemy osiągnąć jakiś cel. Mamy budżet na poziomie 25 milionów złotych. Można zrobić bardzo wiele. Widzę jak w niektórych okolicznych gminach dochodzi do sporów w gminie. Przez walkę polityczną

na gminnym szczeblu zaprzestają się szansę rozwoju.

*** Pańskim zdaniem rozwój gminy idzie w dobrym kierunku?**

- Jestem o tym przekonany. To, co sobie założyliśmy, udaje się zrealizować. To dopiero półmetek kadencji i wierzę, że w najbliższych dwóch latach również będziemy mieli się czym pochwalić.

*** Co pan uważa za sukces na półmetku obecnej kadencji?**

- Rośnie nam przepiękna hala sportowa przy szkole w Kowali. Już niebawem w Mazowszanych będzie otwarte boisko, które powstało w ramach programu „Orlik”. Poza tym poprawił się stan wielu dróg w gminie.

*** A co zaliczyłby pan do największej porażki obecnej rady?**

- Wspomniane boisko w Mazowszanych. Miało być wielkie otwarcie już w październiku. Niestety, z różnych przyczyn budowa inwestycji się opóźniła. W kwietniu jednak boisko powstanie, a jego otwarcie będzie prawdziwym świętem dla naszej gminy.

*** Jest pan wielkim sympatykiem sportu. Śledzi pan wyniki Zorzy Kowala?**

- Oczywiście. Jestem wielkim fanem naszego zespołu. Byłem jednym z tych, którzy przynosili Zorzę z Ludwinowa do Kowali. Teraz Zorza zajmuje drugie miejsce w klasie A i



Roman Wasik z optymizmem patrzy na działania wójta oraz radnych w gminie Kowala.

wszyscy mocno wierzymy, że poprzez dobrą grę piłkarzy, kibice w Kowali będą mogli

oglądać mecze klasy okręgowej. W budżecie gminy jest zapisane 60 tys. zł. Awans piłka-

rzy to dobra promocja naszej miejscowości w regionie radomskim.

ZIMA NIESTRASZNA BUDOWLAŃCOM

Rośnie hala sportowa

Jeśli pracownicy budowlani podtrzymają obecne tempo prac, nowoczesna hala sportowa za rok powinna zostać oddana do użytku.

Na terenie gminy Kowala będzie to jedyna pełnowymiarowa sala sportowa. Będzie miała wysokość 9,3 metra oraz imponujące wymiary 21,6 na 41,7 metrów. Korzystać z

niej będzie nie tylko 300 uczniów podstawówki, ale także mieszkańcy całej gminy. To właśnie w nowej hali odbywać się będą zawody sportowe oraz imprezy kulturalne dla całej społeczności. Hala dostosowana będzie również do potrzeb osób niepełnosprawnych. Będą się w niej znajdować trzy sale ćwiczeń oraz wszelkie zaplecze sanitarne.

Cała inwestycja kosztować będzie około 4,2 mln zł, z czego 1,3 mln złotych pochodzi z dotacji marszałka województwa mazowieckiego.

Tempo prac władze gminy oceniły bardzo dobrze. Pracownicy budowlani wstrzymali roboty jedynie w czasie najsilniejszych robót. Jeśli wszystko pójdzie z planem, hala powinna tętnić życiem za rok.



Hala sportowa w Kowali rośnie i wszystko wskazuje na to, że otwarta zostanie już w przyszłym roku.

TRWA REMONT OŚRODKA ZDROWIA W KOWALI

Leczenie bez barier



Wymiana posadzki w ośrodku zdrowia przebiega bardzo sprawnie.

30 tysięcy złotych kosztować będzie remont budynku Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kowali. Znaczną część tej kwoty władzom gminy udało się pozyskać z zewnątrz.

W ubiegłych latach osobom niepełnosprawnym z Kowali i okolic nie było łatwo wejść i poruszać się po ośrodku zdrowia. Brakowało podjazdu dla wózków inwalidzkich, przeszkadzały strome schody. Gdy już udało się pokonać pewne przeszkody, to wewnątrz pacjentów czekały kolejne niemiłe niespodzianki. Wąskie drzwi, stare i śliskie posadzki utrudniały życie nawet tym, którzy poruszali się o

własnych siłach. Niekiedy starą podłogę klejono za pomocą taśmy klejącej.

Sytuacja z ośrodkiem zdrowia diametralnie się zmieniła na przestrzeni ostatnich miesięcy. Wykonano już podjazd dla wózków, poszerzono już większość drzwi, zlikwidowano w nich progi, a teraz wewnątrz budynku trwają kolejne roboty budowlane dzięki którym niepełnosprawnym łatwiej będzie skorzystać z lekarskiej opieki.

W ostatnich dniach trwała wymiana posadzki. Starą podłogę zastąpi teraz antypoślizgowa – zgodna ze wszelkimi normami jakie objęte są objekty opieki zdrowotnej.

Władze gminy Kowala corocznie składają do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To głównie dzięki funduszom tej instytucji udało się zrealizować remont ośrodka. Gmina na ten cel przeznaczyła 11 tys. zł, zaś resztę przeznaczył PFRON.

Liczby

5750 pacjentów korzysta obecnie z budynku ośrodka zdrowia w Kowali, w tym 1620 dzieci, 157 niepełnosprawnych dorosłych i 23 niepełnosprawnych dzieci.

Przypominamy historię niezwykłego pomnika

Joanna Kutkowska, wicedyrektor podstawówki w Kowali, odkrywa historię postumentu poświęconego lotnikom Franciszkowi Żwirce i Stanisławowi Wigurze

1932
rok

11 września w okolicach Cieszyzna rozbili się dwa wybitni lotnicy Franciszek Żwirko oraz Stanisław Wigura. Dwa miesiące później w rocznicę odzyskania niepodległości w Kowali odsłonięto poświęcony im pomnik.

Wielu mieszkańców Kowali codziennie rano z dumą patrzy na pomnik lotników znajdujący się w centrum miejscowości. Część z nich zastanawia się jak to się stało, że powstał i jakie były tego kulisy. Odstaniamy tajemnice pomnika w Kowali.

Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura z Kowalą nigdy nie mieli nic do czynienia. Nie przeszkadzało to jednak mieszkańcom w wybudowaniu pomnika. Żwirko i Wigura byli wybitnymi lotnikami. O ich dokonaniach słyszała nie tylko Polska, ale cała przedwojenna Europa. Nic więc dziwnego, że wieści o dwóch dzielnych pilotach doszły także do podradomskiej Kowali.

PODNEBNI MISTRZOWIE

Wyczyny Żwirko i Wigury w 1932 roku rozstrzygnęły polskie lotnictwo. W Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych – Challenge w Berlinie polski samolot RWD-6, pilotowany przez zespół Żwirko – Wigura zdobył pierwsze miejsce w dwutygodniowych zawodach dookoła Europy. Zwycięstwo to było tym większe, że polscy lotnicy odebrali pierwszeństwo dotychczas niepokonanym lotnikom niemieckim. Ekipa polska, zdobyła puchar zawo-



Ten zabytkowy pomnik lotników stoi w Kowali od 1932 roku.

dów międzynarodowych, a samolot RWD-6 okazał się najlepszą maszyną turystyczną w Europie. Polacy zajęli też pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Zaszczyc zorganizowania czwartych zawodów „Challenge Internationale Avions de Tourisme” przypadł Aeroklubowi Rzeczypospolitej, a cała Warszawa owacyjnie witała asów polskiego lotnictwa, o czym można dziś przeczytać w ówczesnej prasie.

ROZBILI SIĘ POD CIESZYNYM

Obaj lotnicy niedługo później 11 września zginęli w czasie lotu RWD 6 do czeskiej

Pragi. Podczas burzy złamało się skrzydło samolotu i maszyna runęła niedaleko Cieszyzna. Obaj pochowani zostali na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Chociaż Kowala na pozór nie ma żadnych związków z lotnikami, to jednak Joanna Kutkowska, wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej, grzebiąc w historii, udowadnia jak bardzo mieszkańcy Kowali przeżywali sukcesy Żwirko i Wigury. Dokładnie dwa miesiące po ich śmierci i w 14 rocznicę odzyskania niepodległości, 11 listopada 1932 roku odsłonięto pomnik w Kowali.

Tak było

W kronice Publicznej Szkoły Podstawowej w Kowali na temat pomnika można między innymi przeczytać: „Wystawiony na placu naprzeciwko szkoły, przed Urzędem Gminnym, powstał z inicjatywy mieszkańców. Kamienie na jego podstawę znosili uczniowie z całej gminy. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 mszą w kościele parafialnym. W uroczystym pochodzie ze sztandarami i wieńcami uczestnicy udali się przed pomnik. Jego odsłonięcia dokonał przedstawiciel starostwa. Po przemówieniach proboszcz Józef Koziański poświęcił pomnik, przed którym złożono kwiaty. Wieniec od szkoły w Kowali, olbrzymi z zieleni i żywych chryzantem i róż z narodowymi wstęgami złożyli: uczeń oddziału V, Jan Bochna, uczennica oddziału IV, Zofia Szydłowska, i II oddziału Kazimiera Stanikówna (dziewczynki w kostiumach krakowskich). Przy pomniku okolicznościowy wiersz wygłosił uczeń V oddziału, Stanisław Klinowski. Na zakończenie pochód przedelfował przed pomnikiem.”

- Z kronik szkolnych można dowiedzieć się, że kamienie pod pomnik sami znosili uczniowie z całej gminy. Punctualnie o godzinie 10 mszą świętą i potem przemarszem rozpoczęła się uroczystość. Uczestniczyli wszyscy w pochodzie z wieńcami i sztandarami – mówi Joanna Kutkowska.

PRZETRWAŁ WOJNĘ

Pomnik Żwirko i Wigury przetrwał nienaruszony okres drugiej wojny światowej. Nie podzielił losu innych pomników tych wspaniałych lotników, które - tak jak ten w Warszawie - zostały zniszczone.

Joanna Kutkowska twierdzi, że prawdopodobnie jest to najstarszy postument tych bohaterów w regionie radomskim, a może i na całym Mazowszu. Co ciekawe, istnieje odznaka turystyczna Żwirki i Wigury, ale w wykazie miejsc związanych z postaciami lotników próżno szukać Kowali koło Radomia.

- Ten pomnik jest o tyle cenniejszy, że jest wyrazem ogromnego patriotyzmu i spontanicznego hołdu ówczesnych mieszkańców dla pierwszych bohaterów polskich skrzydeł – dodaje Joanna Kutkowska.

ZAPYTAJ WÓJTA PRZEZ INTERNET

Gminna witryna coraz lepsza

Oficjalna strona internetowa gminy Kowala cieszy się coraz większą popularnością. Wielu mieszkańców nie musi już przychodzić do urzędu, aby uzyskać potrzebne informacje.

Witryna Kowali jest bogato wyposażona w treść. Tutaj można znaleźć wszelkie potrzebne informacje na temat działania poszczególnych jednostek urzędu. Dokładnie przedstawiona jest historia Kowali i okolicznych miejscowości. Dzięki częstej aktualizacji na bieżąco z każdego zakątka świata można dowiedzieć się co dzieje się w gminie.

Największą popularnością wśród internautów cieszą się „Pytania do wójta”. Sławomir

Stanik, wójt gminy, do kontaktu z mieszkańcami przykłada sporą wagę i stara się za pośrednictwem Internetu odpowiedzieć na wszelkie pytania. Mieszkańcy najczęściej pytają o inwestycje drogowe, prace interwencyjne, a ostatnio o odśnieżanie dróg.

Kontakt

Strona internetowa samorządu Kowali znajduje się pod adresem www.kowala.pl. Z każdym miesiącem korzysta z niej coraz większa rzesza mieszkańców.

Będzie widniej w Maliszowie

Rozstrzygnięty został przetarg na budowę oświetlenia w Maliszowie.

Najkorzystniejszą i najtańszą ofertę złożyła jedna z radomskich firm. W sumie do

przetargu stanęło czterech wykonawców. Cała inwestycja pochłonie blisko 21 tysięcy złotych. Mieszkańcy Maliszowa odetchną wreszcie z ulgą, bo wiele dróg w tej miejscowości dotąd nie była oświetlona.

POLICJANCY W KOWALI DOSTALI NOWY SŁUŻBOWY SAMOCHÓD MARKI KIA

Nowym radiowozem za przestępcami



Nowy radiowóz marki Kia, przyda się policjantom z Kowali.

Komfort pracy policjantów z Kowali znacznie się poprawił. Kilka dni temu dostali oni nowy służbowy samochód marki Kia.

Auto ma dwulitrowy silnik diesla o mocy 140 koni mechanicznych. Do daje im sporą swobodę w przypadku

policyjnych pościgów czy sprawnego przemieszczenia się do miejsca ważnego zdarzenia.

Nowy radiowóz kosztował 58 tys. zł. Władze gminy Kowala przeznaczyły na ten cel 12 tys. zł, a pomógł także marszałek województwa ma-

zowieckiego, który przeznaczył 25 tys. zł, natomiast pozostała suma to fundusze policji. Uroczystego przekazania pojazdu dokonano kilka dni temu. Sławomir Woźnica, szef posterunku, odebrał auto w obecności komendanta miejskiej policji w Radomiu

Andrzeja Chanieckiego oraz członka Zarządu Województwa Mazowieckiego Piotra Szprendałowicza. Aspirant sztabowy Woźnica podkreślił, że nowy radiowóz jest niezbędny do tego, aby sprawnie działać na terenie gminy.

Piłkarze Zorzy Kowala bardzo chcą awansować

Nikt z drużyny nie odchodzi. Ekipę z Kowali wzmocnił zawodnik trzecioligowego Rozwoju Katowice, a na liście życzeń jest doświadczony zawodnik Gryfii Mirów

3 gole

tyle zdobył w ostatnim meczu sparingowym z Oskarem Przysucha napastnik Zorzy, Sebastian Bator. Ciekawostką jest fakt, że ten zawodnik niedawno zmienił stan cywilny i od razu odzyskał skuteczność. Najwyraźniej żona mocno trzyma za niego kciuki.



Sebastian Bator (drugi z lewej, w pasiastym stroju) odzyskał skuteczność i w meczu z Oskarem strzelił trzy gole.

Piłkarze Zorzy Kowala po rundzie jesiennej zajmują drugie miejsce (premiowane awansem) w klasie A. Wszyscy w klubie myślą o awansie, ale żeby zrealizować ten cel, trzeba będzie się mocno napracować.

- Wszystkie znaki na niebie pokazują, że awansujemy. Nikt z drużyny nie odchodzi, chłopcy solidnie trenują pod okiem tre-

nera Andrzeja Tomczyka. Z drugiej strony do tematu podchodzi ostrożnie, bo przecież to jest sport i wszystko jest możliwe. Rywale nie spoczęli na laurach i także będą chcieli pokrzyżować nam szyki - mówi Krzysztof Chełmiński, prezes Zorzy.

WYGRYWAJĄ W SPARINGACH

Śnieżna zima nieco pokrzyżowała szyki piłkarzom z Ko-

wali. W minioną niedzielę mieli w Jedlińsku rozegrać mecz kontrolny z LKS Jedlińsk, ale boisko nie nadawało się do gry. Tydzień wcześniej Zorza na zlodowaciałym placu w Przysusze wygrała z miejscowym Oskarem aż 4:1. Warto zaznaczyć, że przysuszenie na dzień występują w wyższej lidze, więc wynik spotkania robi wrażenie. Trzy bramki w tym

Sparingi Zorzy

Oskar Przysucha - Zorza Kowala 1:4 (0:2).
0:1 Sebastian Bator 12, 0:2 Sebastian Bator 30, 0:3 Mateusz Witaszek 54, 0:4 Sebastian Bator 62, 1:4 Łukasz Sapieja 67.
Zorza: Głogowski - Piętaś, Marzec, Fryszkowski - Jakubczyk, Różański, Stępień, Przedwój, Gębski - Dobosz, Bator oraz Witaszek, Chmielewski.

Mogielanka Mogielnica - Zorza Kowala 3:4 (1:3).
Bramki dla Zorzy: Przedwój 16, 29, Stępień 28, 61.
Zorza: Głogowski - Rogowski, Piętaś, Marzec - Fryszkowski, Różański, Jakubczyk, Wieczorek, Przedwój - Bator, Stępień oraz Paszkiewicz, Dobosz i Witaszek.

meczu zdobył były piłkarz Orła Wierzbica Sebastian Bator.

Wcześniej, bo 8 lutego Zorza w wyjazdowym spotkaniu pokonała 4:3 drużynę Mogielanki Mogielnica. Po dwa gole w tym meczu zdobyli Bogusław Przedwój oraz Konrad Stępień.

Jeszcze przed rozpoczęciem ligowym rozgrywek Zorza rozegra dwa lub trzy mecze sparingowe. W planach są pojedynki z KS Potworów oraz Zodiakiem Sucha.

Z KATOWIC DO KOWALI

Wszystko wskazuje na to, że z Zorzy nikt nie odejdzie. Co prawda Tomasz Staśkiewicz trenuje z Centrum Radom, ale nie wiadomo, czy opuści zespół. Dużo może trener Tomczyk zapisać po

stronie zysków. Z drużyną trenuje doświadczony Marcin Dobosz z Gryfii Mirów. W poprzednich sezonach ten gracz występował na pozycji napastnika i pomocnika, i byłby z pewnością sporym wzmocnieniem. W drużynie ponadto pojawił się 27-letni Patryk Paszkiewicz. Jest to były zawodnik trzecioligowego Rozwoju Katowice, ostatnio grał w katowickiej klasie okręgowej w zespole Podlesianka Katowice. Może grać na lewej stronie obrony lub na lewej pomocy.

Jego rodzina pochodzi z Kowali i sprowadził się w swoje rodzinne strony. Myślę, że z załatwieniem formalności nie będzie problemów i Patryk zagra w naszej drużynie - dodaje prezes Chmielewski.

EMOCJONUJĄCY TURNIEJ SIATKARZY W PARZNICACH

Puchar dla Jastrzębia

W sali sportowej w gimnazjum w Parznicach rozegrany został turniej piłki siatkowej mężczyzn. Impreza była udana i z pewnością za rok będzie kontynuowana.

Do rywalizacji o puchar wójta gminy Kowala Sławomira Stanika stanęło sześć drużyn, w tym ekipa reprezentująca gminę Kowala. Uczestników podzielono na dwie grupy. W kolejnej fazie rozgrywano mecze o poszczególne miejsca.

Zdecydowanie najlepiej wypadła drużyna z Jastrzębia. Trzeba przyznać, że ta ekipa jest bardzo ograna w tego typu turniejach, natomiast latem uczestniczy w rozgrywkach siatkówki plażowej. Jastrzęb w finale po bardzo zaciętej walce pokonał ekipę Grafiku Radom. Reprezentacja Kowali przegrała dwa eliminacyjne spotkania, ale honor uratowała wygrywając ze studentami Prywatnej Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska z Radomia w meczu o piąte miejsce.

Organizatorzy przyznali indywidualne nagrody w turnieju. MVP turnieju, czyli naj-



Krzysztof Wanat (nr 12) odebrał nagrodę z rąk członka Zarządu Województwa Mazowieckiego, Piotra Szprendałowicza.

niem został Krzysztof Wanat (Jastrzęb). Na najlepszego rozgrywającego wybrano Andrzeja Wojcieszaka (Wolanów), zaś atakującego Michała Korycińskiego (Grafix). Nagrody obok wójta Stanika

wręczał Piotr Szprendałowicz, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego. Wszystkie mecze sędziował Roman Fomin, jeden z najlepszych arbitrow siatkarskich w regionie radomskim.

Wyniki:

Grupa A: Grafix Radom - Jastrzęb 0:2, PWSOŚ Radom - Grafix 0:2, Jastrzęb - PWSOŚ 2:0. **Grupa B:** Skaryszew - Kowala 2:0, Wolanów - Skaryszew 2:0, Kowala - Wolanów 0:2. **Półfinały:** Wolanów - Jastrzęb 0:2, Skaryszew - Grafix 1:2. **Mecz o 5 miejsce:** Kowala - PWSOŚ 2:0. **Mecz o 3 miejsce:** Skaryszew - Wolanów 1:2, **Finał:** Grafix - Jastrzęb 1:2. **Końcowa kolejność:** 1. Jastrzęb, 2. Grafix, 3. Wolanów, 4. Skaryszew, 5. Kowala, 6. PWSOŚ Radom.

OTWARTY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Wielkie emocje przy stole

Ponad 30 osób wzięło udział w Otwartym Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego „Parznice 2009”. Patronat nad imprezą sprawował Sławomir Stanik, wójt gminy Kowala.

Kowala ma ogromne tradycje w tenisie stołowym i bez wątplenia można było to odczuć niedawno podczas turnieju w Parznicach. Na starcie stanęło 31 osób w różnych kategoriach wiekowych. Emocji było co niemiara.

Dla organizatorów ważne było popularyzowanie tenisa stołowego wśród mieszkańców gminy Kowala, stworzenie możliwości spędzenia wolnego czasu oraz integracja mieszkańców. Ważne było także wyłonienie najlepszych, którzy mogliby zslifować swój pingpongowy talent w Ludowym Uczniowskim Klubie Sportowym Kowala.

Zawodnicy, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca w swojej grupie wiekowej otrzymali pamiątkowe statuetki, dyplomy. Dla kolejnych graczy były również dyplomy.



Najlepszym zawodnikom nagrody wręczali wójt Kowali, Sławomir Stanik oraz Janusz Mróz, kierownik referatu oświaty, kultury i sportu.

Najlepsze wyniki:

Chłopcy rocznik 1998-2001: 1. Dominik Mamcarz (Kotarwice), 2. Daniel Gębski (Parznice), 3. Kacper Pachniewski (Kotarwice), 4. Paweł Ferens (Kotarwice).

Chłopcy rocznik 1993-1997: 1. Mateusz Dygas (Kosów), 2. Adrian Mamcarz (Kotarwice), 3. Sebastian Mucha (Kowala), 4. Przemysław Piątek (Kotarwice).

Dziewczęta kategoria „open”: 1. Martyna Wakuła (Ruda Mała), 2. Ewelina Kotulska (Augustów), 3. Anita Głusińska (Rożki).

Mężczyźni kategoria „open”: 1. Partyk Gicio (Kosów), 2. Tomasz Kowalczyk (Mazowszany), 3. Jan Respondowski (Kowala), 4. Stanisław Więcaszek (Kotarwice).